

Al. g. 40

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postępowania
sądowego w sprawach rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 19. marca 1907 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby petycję Komitetów Towarzystwa rolniczego w Krakowie i galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w przedmiocie zmian postępowania sądowego w sprawach rolniczych wziął pod rozagę i po porozumieniu się z prezydentami wyższych sądów krajowych, tudzież po zebraniu we właściwej drodze potrzebnego do oceny tej kwestyi materiału sprawozdanie o wyniku tych badań przedłożył.

Stosując się do tej uchwały, przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie.

We wspomnianej petycji domagali się petenci:

1. zmiany przepisów §. 49. ustęp 5. Normy jurysdykcyjnej z dnia 1. sierpnia 1895 Dz. p. p. Nr. 111 i §§. 560. i następnych procedury cywilnej z dnia 1. sierpnia 1895 Dz. p. p. Nr. 113, a mianowicie w tym kierunku, aby do rozstrzygania sporów dzierżawnych bez względu na wartość przedmiotu sporu powoływano Sądy kolegiałne z dwóch członków złożone przy współudziale równorzędnego trzeciego asesora, powołanego ze sfer rolniczych;

2. wprowadzenia postanowień, że we wszystkich sprawach mających ścisły związek z gospodarstwem rolnem i lasowem przez ustawodawcę wyszczególnić się mających, a już obecnie ze względu na wartość przedmiotu sporu poddanych kompetencji sądów kolegiałnych winien brać udział jako równorzędny czynnik przy wymiarze sprawiedliwości trzeci sędzia fachowy, powołany ze sfer rolniczych.

Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych uzasadniają powyższe żądania w sposób następujący:

Według obowiązującej normy jurysdykcyjnej wszystkie spory dzierżawne, o ile nie tyczą się istnienia dzierżawy lub zapłaty czynszu, należą do kompetencji sądów powiatowych, a więc jednoosobowych.

Skutkiem tego toczą się niejednokrotnie w tych sądach spory, których przedmiot przenosi nie tylko kwotę 1.000 K., stanowiącą w innych sporach granicę kompetencji między trybunałami (sądami kolegiałnymi) a sądami powiatowymi (jednoosobowymi), ale tę granicę często przewyższa kilkadziesiąt i kilkaset razy.

Owoż w przekazaniu sądom jednoosobowym sporów dzierżawnych, mających doniosłe znaczenie dla stanu rolniczego widzą petenci jego upośledzenie; nadto zdaniem ich natura takich sporów wymaga często gruntownej znajomości gospodarstwa

rolnego, której w kołach posiadających ściśle fachowe jurydyczne wykształcenie nie zawsze można spotkać.

Z tego powodu, analogicznie jak w sprawach handlowych i wekslowych, o których rozstrzyga sąd kolegialny, złożony z dwóch prawników, sędziów zawodowych i jednego asesora ze sfer kupieckich, niema, zdaniem petentów, racji, dla którejby rozstrzyganie sporów dzierżawnych nie powierzyć kolegium, złożonemu z dwóch sędziów zawodowych i asesora ze sfer rolniczych powołanego.

Spyry dzierżawne nie powinny, jak to się dziś dzieje, być wyłączone z ogólnej zasady, według której o właściwości sądu powołanego do rozstrzygania danej sprawy orzeka rodzaj, oraz wartość przedmiotu sporu.

W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 19. marca 1907 wspomniane żądania Komitetów zakomunikował Wydział krajowy Prezydym c. k. Sądów wyższych krajowych we Lwowie i w Krakowie, oraz Izboni adwokatów we Lwowie i w Krakowie, upraszając o udzielenie fachowej opinii.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że wszystkie powyższe władze lub instytucje oświadczyły się przeciw uwzględnieniu wymienionego pod 1. żądania petentów w granicach zakreślonych w petycji obu krajowych Towarzystw rolniczych, t. j. oświadczyły się przeciw zmianie obowiązujących przepisów w tym kierunku, aby we wszystkich sporach dzierżawnych bez względu na wartość przedmiotu sporu rozstrzygały sądy kolegialne.

Prezydym c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie i we Lwowie i Wydział Izby adwokackiej we Lwowie są zdania, że należy dążyć do zmiany postanowień §. 49 u. 5. normy jurysdykcyjnej, lecz tylko w tym kierunku, by spory z kontraktu najmu i dzierżawy, oraz z umowy według §. 1103 u. c. ponad 1.000 kor. przekazano sądom kolegialnym, z wyłączeniem jednak sporów wymienionych w §§. 560—576 proc. cyw. Wydział zaś Izby adwokackiej w Krakowie oświadczył się za zmianą powołanych postanowień w tym duchu, by wogóle wszystkie spory z kontraktów dzierżawnych, o ile przedmiot sporu przewyższa kwotę 1.000 kor., należały do kompetencji sądów kolegialnych.

Wydział krajowy przyłącza się w tej sprawie do zdania wyrażonego przez Prezydym c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie i we Lwowie oraz przez Wydział lwowskiej Izby adwokackiej, a to z następujących powodów. Jak z motywów rządowego przedłożenia i stałej komisji Rady państwa, przytoczonych przy obradach nad nowymi ustawami procesowymi, wynika, decydującym momentem w ocenieniu kwestji trudności i ważności pewnego wypadku prawnego jest przeważnie wartość przedmiotu sporu. Stała komisja Rady państwa objawiła więc zapatrywanie, że w sporach, w których wartość przedmiotu przewyższa kwotę 1.000 kor., domagać się należy wyższych gwarancji judykatury. Mimo tej kierującej zasady unormowano w §. 49. ustęp 5 nor. jur. wyjątkową kompetencję dla sporów z kontraktów dzierżawnych, które prawie wszystkie, bo z wyjątkiem sporów o istnienie kontraktu lub zapłaceniu czynszu, przekazano kompetencji sądów powiatowych, choćby wartość przedmiotu sporu przewyższała kwotę 1.000 kor.

Uzasadniono zaś te wyjątkowe przepisy względem na pospiech w załatwieniu sporu, któremu to względowi ustąpić musi wzgląd na ważność przedmiotu sporu.

Stąd też pochodzi, że obecnie Sąd powiatowy jednoosobowy, względnie samoistny sędzia na powiecie wyrokuje w przeważnej części sporów z kontraktów dzierżawnych, w których, jak np. o odszkodowanie lub rozwiązanie kontraktu dzierżawnego rozchodzi się nieraz o wielkie, krociowe sumy.

Jest to bezsprzecznie anomalia, której nie może uzasadnić sam wzgląd na pospiech. Przeciwnie spory o rozwiązanie i o odszkodowanie, wynikające z kontraktów dzierżawnych, bywają trudniejsze i zawilsze od tych, których przedmiotem jest zapłata czynszu.

Potrzeba zaś rychłej decyzji we wszystkich tych sporach istnieje w równej mierze, jedynie tylko spory awizacyjne i rumacyjne przedstawiają się jako tak nagłe, że co do nich szybsze postępowanie przed sądem powiatowym jest konieczne. Również zaprzeczyć się nie da, że rozpoznawanie takich sporów przed sądem kolegialnym stanowiłoby w zasadzie rękojmię lepszego wymiaru sprawiedliwości, a przynajmniej budziłoby w stronach większe zaufanie do judykatury sądowej. Dlatego wzgląd ten, który prawodawcę spowodował co do innych sporów do ustanowienia pewnej

stopy wartości, mającej decydować o przedmiotowej właściwości sądu, winien i co do sporów wynikających z kontraktu najmu, dzierżawy i umowy według §. 1103. u. c. być zastosowany, zwłaszcza, że postulatowi szybkości postępowania może się stać zadość przez odpowiednie skrócenie czasokresów sądowych, zakreślonych w postępowaniu trybunalskiem dla poszczególnych czynności procesowych.

Od tej zmiany winny być wyłączone spory z §§. 560—576. proc. cyw., co do nich bowiem winny być zachowane i nadal istniejące przepisy prawne, ponieważ spory te, bez względu na wartość wymagają jak najrychlejszego rozwikłania, a przekazanie ich sądom kolegialnym mogłoby narazić spory te na zwłokę, nadto w tego rodzaju sporach kwestye faktyczne i prawne są łatwe, więc rozstrzyganie ich można i nadal pozostawić sądom powiatowym.

Natomiast nie wydaje się Wydziałowi krajowemu pożądanem dążyć do zmiany obowiązujących przepisów w tym kierunku, by sądy kolegialne powołano do rozstrzygania wszystkich sporów dzierżawnych bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Taka zmiana spowodowałaby zbytnie pomnożenie agend sądów kolegialnych, oraz zwiększyłaby kosztą sporu, które często nie pozostawałyby w żadnym stosunku do wartości przedmiotu sporu. Te ujemne skutki ewentualnej zmiany zaznacza już sprawozdanie komisji prawniczej z dnia 16. marca 1907 Ls. 1421 (Aleg. 267/907) o pe-tycyi Komitetów obu Tow. kraj. rolniczych wniesionej w tym przedmiocie.

Nadto proponowana zmiana spowodowałaby obciążenie sądów kolegialnych sprawami mniejszej wagi i dłuższe trwanie procesu, które nie jest pożądanem zwłaszcza w sporach z §§ 560—576, wymagających przeciwnie jak najrychlejszego załatwienia.

W drugiej sprawie poruszonej przez petentów, a wymienionej pod 1 i 2 t. j. w sprawie zaprowadzenia instytucji sędziów fachowych ze sfer rolniczych dla spraw dzierżawnych i gruntowych, wynik otrzymanych odpowiedzi jest następujący:

Z wyjątkiem Wydziału Izby adwokackiej krakowskiej tak Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie i we Lwowie, jako też Wydział Izby adwokackiej we Lwowie oświadczyły się stanowczo przeciw wprowadzeniu sędziego fachowego ze sfer rolniczych jako członka senatu przy rozstrzyganiu tak sporów dzierżawnych, jak sporów odnoszących się wogóle do stosunków gospodarstwa rolnego i lasowego, a to z następujących powodów:

Przedewszystkiem zaznaczają oba Sądy i lwowska Izba, że wprowadzenie przy sądach I. instancyi tego rodzaju senatów, składających się z dwóch sędziów zawodowych i jednego asesora ze sfer rolniczych, na wzór senatów handlowych i górniczych, musiałoby pociągnąć za sobą radykalną zmianę organizacji sądowej. A jest rzeczą wątpliwą, czy czynniki ustawodawcze wobec przeprowadzenia zaledwie przed dziesięciu laty zupełnej reorganizacji sądownictwa, zgodziłyby się znowu przystąpić do nowej organizacji w obecnej chwili.

Ale pominąwszy ten wzgląd, w razie zaprowadzenia takich senatów rolniczych trzeba by ustawowo określić sprawy, które uważać należy jako sprawy „agrarne“ należące do kompetencji senatów „agrarnych“.

Jasne określenie spraw „agrarnych“ przez podanie pewnego kryterium jest bardzo trudnem. Niedokładne zaś określenie takich spraw spowodowałoby musiało częste spory o rzeczową właściwość sądu, tem samem przewlekanie sporu, w przeciwnieństwie do obowiązującej nowej normy jurysdykcyjnej, której nieocenioną korzyścią jest redukcya ad minimum zarzutów formalnych, dotyczących rzeczowej właściwości sądu.

Okoliczność, że sędziemu zawodowemu, rozstrzygającemu spory dotyczące gospodarstwa rolnego i lasowego zbywa często na fachowych wiadomościach, nie może jeszcze usprawiedliwiać żądanej przez petentów zmiany przepisów ustawy. Sędzia zawodowy bowiem może sobie przysporzyć te fachowe wiadomości przez dopuszczenie dowodu ze znawców, a tego dowodu już ze względów proceduralnych żadną miarą nie może zastąpić powołanie sędziego obywatelskiego z kół rolniczych.

Według bowiem przepisów procedury cywilnej mają strony znaczny, w ustawie bliżej oznaczony, wpływ na wybór znawców. Strona może znawcę przez sąd ustanowionego uchylić, ma prawo stawiać znawcy pytania i kontrolować jego orzeczenia, co przecieź u sędziego nie jest dopuszczalnem. Z tego powodu ten sposób rozpoznawania i objaśnienia spornych kwestyi fachowych w sprawie procesowej jest dla

niej bez porównania korzystniejszym i pewniejszym od zastąpienia znawcy sędzią fachowym.

Nadto wątpliwą jest rzeczą, czy znaleźćby można dostateczną liczbę odpowiednio wykształconych rolników, którzyby w licznych procesach mających związek z rolnictwem, chcieli i mogli brać udział w rozprawach procesowych, zajmujących bardzo wiele czasu i nieraz odraczanych.

Rolnicy bowiem zawodowi nie mieszkają zazwyczaj w większej liczbie w miastach, w których ma siedzibę trybunał. Musieliby zatem przyjeżdżać na posiedzenia i rozprawy, poświęcić na to kilka dni w tygodniu, a każde ich niejawienie się powodowałoby odraczanie rozpraw, narażając strony i świadków na dotkliwe straty i szkody.

Mogłoby się zdarzyć, jak to się dzieje w sądach przysięgłych, iż rolnicy, którzy doświadczeniem, wiedzą i charakterem dawaliby najlepszą rękojmię sumiennego spełnienia obowiązków, usuwaliby się od udziału w pracy zbyt dla nich uciążliwej i wymagającej zbyt daleko sięgającego zaniedbania własnego gospodarstwa.

Wkońcu powoływanie się petentów na analogię ze sprawami handlowymi i wekslowymi nie jest właściwe i trafne. Te sprawy bowiem różnią się zasadniczo pod względem źródła judykatury od spraw dzierżawnych i gruntowych, i ta właśnie różnica uzasadnia współdziałanie sędziego fachowego.

Źródłem judykatury w sprawach handlowych jest specyalna ustawa handlowa, jak dla spraw wekslowych ustawa wekslowa. Ustawa handlowa uznaje wyraźnie zwyczaje handlowe, według których nieraz osądzać potrzeba (art. 1 i 279 u. h.). W każdej dziedzinie handlowej są specyalne zwyczaje (art. 349 u. h.), tak samo różne są zwyczaje różnych targów handlowych (art. 352, 369, 370 u. h.), a niektóre zaś zwyczaje podlegają zmianom bardzo częstym. A jednak te zwyczaje muszą być zastosowane w judykaturze handlowej nawet przed przepisami powszechnej ustawy cywilnej, zaś od zawodowego sędziego nie można wymagać znajomości wszelkich zwyczajów, gdyż te nie są, z wyjątkiem niektórych zwyczajów giełdy wiedeńskiej, kodyfikowane, przeto w każdym specyjalnym wypadku musiałby sąd przerywać rozprawę w celu zasięgnięcia informacyi bądź od Izby handlowej, bądź od znawcy, lub też do rozprawy znawców zawezwać.

Proceder taki oddziaływałby musiał w wysokim stopniu tamując na tok spraw handlowych z natury swej wymagających właśnie spiesznego traktowania.

Temu wszystkiemu zaradzać ma lub przynajmniej powinien przybrany stale sędzią z fachu handlowego. Natomiast inaczej ma się rzecz ze sprawami gruntowymi i dzierżawnymi. Źródłem rozpoznania sędziowskiego tych spraw są wyłącznie normy powszechnej ustawy cywilnej, w której według §. 10. u. c. zwyczaje jako źródła judykatury są wprost wykluczone.

W sporach dzierżawnych, a jeszcze bardziej w sporach o własność nieruchomości, o których wnioskodawcy wspominają, normy prawne skodyfikowane są tak liczne i trudne, literatura odnośna olbrzymia, iż jest wprost wykluczone, by sędzią ze sfer rolniczych mógł choćby tylko pobieżnie objąć cały ogrom przepisów i ścieraających się zdań prawników do tego stopnia, by samoistne zdanie sobie wyrobić i według niego głos oddać. Jeżeliby się zaś kierować miał tylko indywidualnem przekonaniem o słuszności, to mogłaby wyniknąć stąd bardzo ubolewania godna chwiejność judykatury, która by na stosunki własności i posiadania, oraz na stosunki dzierżawne nader zgubny wpływ wywarła, powodując niepewność i zamęt.

Wkońcu zaznaczają wspomniane władze, że w razie uwzględnienia życzeń petentów i zmiany ustawy w kierunku zaprowadzenia senatów „rolniczych“, nie dałoby się, wobec rozwoju i postępu, jaki się niemal w każdej dziedzinie gospodarstwa społecznego objawia, pominąć interesów innych stanów zawodowych, co by w następstwie doprowadziło do instytucji sądów ławniczych.

Oto są powody, dla których tak Prezydium wyższego Sądu krajowego w Krakowie i Lwowie, jakoteż Wydział Izby adwokackiej we Lwowie przemawiają przeciw zaprowadzeniu instytucji sędziów fachowych ze sfer rolniczych.

Jedyny tylko Wydział Izby adwokackiej w Krakowie oświadczył, że żądanie petentów, by „we wszystkich sprawach mających ścisły związek z gospodarstwem rolnem i lasowem, przez ustawodawcę wyszczególnić się mających, brał udział przy wydaniu wyroku na rozprawach kontradiktoryjnych sędzią fachowy ze sfer rolniczych,

powołany podobnie, jak to obecnie zachodzi odnośnie do spraw handlowych i wekslowych, za zupełnie słuszne i uzasadnione“.

Tego stanowiska nie uzasadnił jednak bliżej Wydział krakowskiej Izby adwokackiej, a natomiast zaznacza, „że trudność pewną stanowiłoby tylko bliższe określenie tych właśnie spraw, w którychby miał brać udział sędzia fachowy ze sfer rolniczych“.... dlatego „szkoda, że petenci nie określili bliżej i nie wyszczególnili tych spraw, które właśnie ze względu na ich naturę wymagałyby współdziałania fachowego czynnika ze sfer rolniczych. Przykładowe wymienienie w petycji sporów o własność nie uzasadnia petycji. W każdym razie koła interesowane powinny dostarczyć materiału faktycznego, potrzebnego właśnie do wyszczególnienia w ustawie tych sporów, w których sędzia fachowy ze sfer rolniczych ma być zaprowadzony“.

Wydział krajowy po rozważeniu wszystkich motywów przemawiających tak za jako też przeciw zaprowadzeniu instytucji sędziów fachowych ze sfer rolniczych dla spraw dzierżawnych i gruntowych, postanowił w tej sprawie przychylić się do zdania wyrażonego przez oba krajowe Sądy apelacyjne i Wydział lwowskiej Izby adwokackiej.

Na podstawie powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, by w drodze konstytucyjnej przeprowadził zmianę §. 49. u. 5. normy jurysdykcyjnej (ustawy z dnia 1. sierpnia 1895 Dz. p. p. Nr. 111) w tym kierunku, by spory z kontraktu najmu i dzierżawy, oraz z umowy według §. 1103. n. c. ponad 1.000 K przekazano sądom kolegialnym, z wyłączeniem jednak sporów wymienionych w §§. 560—576 proc. cyw. (ust. z dnia 1. sierpnia 1895 Dz. p. p. Nr. 113).

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca: /

Dr. Tadeusz Pilat, w. r.

Członek Wydziału krajowego.

